

papierach wartościowych 242.138-45, z czego jednak odpada na fundusz rezerwowi 33.897-81, na kaucje dzierżawców 3.607-50 i na depozyt tymczasowy kuratora ekonomicznego 1.097-95.

Uroczystość zagaił piękną przemową p. Ant. Małecki, podnosząc znaczenie zakładu pod względem politycznym i społecznym dla narodu i zawezwał pierwszego skryptora biblioteki p. Bron. Czarnika do złożenia sprawozdania z rozwoju zakładu, poczem p. Gubrynowicz odczytał rzecz o „Pięście Dantyszku“.

## Cieżka walka ludu z syonistami.

Z Załoźciec piszą nam 4. bm.: „Za staraniem ks. dra Krechowickiego, proboszcza miejscowego i pomocą ks. Jana Srodonia, wikariusza, zawiązało się u nas 3. września Kółko rolnicze. Powinno być w miasteczku tem, dosyć co do ludności dużym, bo liczącem 9000 dusz, z których połowa jest żydów, a druga połowa katolików obu obrządków, nie ma ani jednego sklepu katolickiego, a żydzi tutejsi biedny lud do ostatniego niszczą, gnębiąc go procentami wygórowanymi po 25 zł., 50 a nawet 120 zł. od sta (gdyż od 10 zł. biorą na miesiąc 1 zł.), towar zaś dostarczają dla ludu jak najgorszy, każąc płacić sobie za niego dziesięć razy tyle, ileby się za dobry zapłaciło. Zarząd Kółka rolniczego uważał za swój obowiązek przedewszystkiem postarać się o założenie natychmiast sklepu katolickiego, zanim pomyśli o innych środkach ratunku i pomocy. Myśl ta została uznana i przyjęta z radością przez wszystkich członków Kółka rolniczego i wielu oświadczyło zaraz gotowość złożenia udziałów, z początku bezwarunkowo, a nauczyciele tutejsi A. Górecki i M. Micewski, oprócz udziałów znaczniejszych i czas swój po ciężkiej pracy w szkole ofiarowali, gdyż przyrzekli zająć się urządzeniem sklepu, a potem nim zawiadywać. Lecz najważniejsze, o co się rozchodziło i co dotąd na sercu leży wszystkim, jest brak odpowiedniego lokalu. Miasteczko Załoźce składa się z dwóch części, starej i nowej dzielnicy i w rynkach obu dzielnic, jak również w pobliżu rynków, nie ma, oprócz apteki i dwóch domów skarbowych, ani jednego domu katolickiego, lecz wszystkie żydowskie. Za pośrednictwem jednego członka Towarzystwa, ugodzono na rok małą izdebkę na sklep u żyda, oznajmiając mu, że to ma być handel różnych towarów. Żyd zgodził się na to. Lecz coż się dalej dzieje?

Oto wśród żydów rozszła się wieść, że w Załoźcach ma powstać sklep katolicki, że izdebka wynajęta u jednego żyda, ma być przeznaczona na handel, namawiają tedy owego gospodarza żyda, aby nie dopuścił do tego, gdyż *inaczej wyrzucą go z bożnicy*, aby zadatek wzięty oddał i nie pozwoli wprowadzić do swego domu towarów Kółka rolniczego. O tem nie mówili żydzi zarządcy Kółka, lecz między sobą *spisek uknuli*. W dniu 3. bm. nadszedł towar zamówiony i tegoż dnia we wtorek wieczorem zaczęto wprowadzać urządzenia sklepowe. Sklepiak był już w posiadaniu przyszłego administratora, gdyż ten miał w nim od trzech już miesięcy skład soli z Wydziału krajowego.

Gdy wóz napełniony szafami, ladą i innymi sprzętami sklepowymi stanął przed domem, wstępując przekupiony i namówiony przez bogatych żydów gospodarza domu, wraz z całą rodziną i mimo świąt swoich uporezywie stawia przeszkodę, nie dając nie do sklepu wnieść, oświadcza, że się na to nie zgadza, gdyż sam chce mieć kram towarów, że na tem traci etc., a wszystko to było kłamstwem, gdyż faktycznie wcale nie myślał o sklepie. Na hałas, jaki wskutek tego w rynku powstał między garstką żydów, zbiera się natychmiast ze wszech stron tłum, rzucając się na stoniast przed sklepem szafy i chce wszystko *łamać i niszczyć*. Aby się przed napadem motłochu obronić, nie ma rady innej, jak zawezwać zaraz pomocy żandarmerji. Istotnie na prośbę wydziału Kółka rolniczego miejscowy posterunek wysłał na miejsce gwałtu i napadu publicznego jednego żandarma. Przybyły żandarm zawezwał motłoch do rozejścia się i kazał brać szafy sklepowe i wnieść do lokalu, lecz w tem huknęły głosy żydowskie: „Gwałt! Gwałt! ratujcie bo krzywda nam się dzieje, bo nas niszczą“. Na to hasło „Gwałt! cała szarańcza żydowska z różnych stron wali“ żandarm zaś widząc się sam bezsilnym, się zbiega; żandarm zaś widząc się sam bezsilnym, cofnął się i posłał natychmiast po większą pomoc na posterunek. Wtenczas dopiero jedni żydzi *rzu-*

*cili się na szafy, łamiąc je i niszcząc*, inni miotali największe obelgi na katolików. Przybył także na miejsce gwałtu publiczny najwięcej interesowany w tej sprawie ks. Jan Srodoń, a żydostwo rzuciło się na niego, nie dopuszczając go do sklepu i otoczywszy go gromadnie, poczęło go lżyć ubliżającymi słowy, miotając przeciw niemu najhablejsze wyrazy. Gdy zaczęło się gromadzić w okolicy więcej żydów, ks. Srodoń, widząc się zagrożonym, chciał się napowrót wycofać, aż tu spadają na niego razy *pięściami w bok i w plecy*, tak, że tylko ciemność nocna ocaliła go od dalszych gorszych następstw, wśród ciemności bowiem pomiędzy żydów zamieszany, wydostał się na wolność i udał się wprost na posterunek żandarmerji. Na poprzednie wezwanie i powtórne przedstawienie sprawy przez ks. Jana Srodonia, wyszedł J. Haluniak, wachmistrz posterunku żandarmerji na miejsce gwałtu publicznego, a wezwawszy całą swoją powagą w imię prawa do rozejścia się, rozpedził tłumy żydowskie i rozkazał wnieść urządzenie do sklepu. Po 2. dopiero godzinach krzyków najstraszniejszych zapanował spokój i porządek w mieście, które wyglądało, jakby podczas rewolucji. Cała zaś sprawa przeprowadzona protokolarnie, zaraz na miejscu przez J. Haluniaka, poszła do sądu. Tak na rodzinnej ziemi jesteśmy niewolnikami wobec żydostwa. Ono czyni wszystko, co mu się żywnie podoba, nam tylko nie wolno, my musimy być jego sługami“.

Na zgromadzeniu przedwyborczym 29. września rb. interpelowany przez Teitelbauma Rewakowicz nazwał agitację żydów przeciwko Kółkom rolniczym prowokacją chrześcijaństwa i radził stanowczo zmienić politykę, bo może przyjść do katastrofy. Za to nietylko kahalarzy żydowej, (w dodatku oszustwami jawnymi), ale pospołu z nimi wszystkimi arcybiskupami rk. z kapitułami itp. głosowali przeciwko niemu. Ciężką zaiste jest walka ludu z kahałami. Wiadomo nam o wielu wypadkach, gdzie proboszczowie rk. występowali przeciwko nauczycielom, organizującym Kółka rolnicze i sklepiki wiejskie. Posuwali się nawet do ohydnych denuncjacji do władz szkolnych,

## KRONIKA.

**Z Koła polskiego.** Po posiedzeniu środowym poseł sejmowy szlaski dr. Mielchejda przedstawił Kołu polskiemu żądania ludności polskiej na Szlasku i zaklinał Koło, aby te żądania poparło u rządu. P. Jaworski przyrzekł uczynić, co uzna za potrzebne.

**Z placu wystawy.** Roboty ziemne przedstawiały wielkie trudności, lecz ostatecznie pokonane zostały. W tej chwili zaprzęta się niemi 250 robotników głównie około ronda dla leśnictwa, poczem pozostaną tylko nieznaczne plantowania terenu. Układanie wodociągów na placu jest jakby ukończone. Kanalizacja funkcjonuje prawidłowo. Kwestja wody nie przedstawia żadnych wątpliwości. Ostatnie próby wykazały bardzo korzystny stan wody. Uchwalono wykopać drugą jeszcze studnię (pierwsza studnia daje 540 metrów kubicznych na dobę), połączyć obie studnie syfonem, dalej zakupić dwie pompy po 16 metrów kwadratowych, nabyć zapasowy kocioł i urządzenie wodowskaz elektryczny, łącząc nim wieżę wodną z pompą. Wieża wodna sięga już dziś 10 metrów wysokości. Zabudowanie potoku górskiego postępuje. Basen przed pałacem sztuki na ukończeniu. Równocześnie wzięto się do splantowania terenu pod fontannę świetlną.

Miejsca na wystawę ogrodniczą już wybrano. Roboty przygotowawcze rozpoczną się z początkiem przyszłego tygodnia.

Dr. Ciesielski zaprojektował urządzenie wielkiej pasieki. Mieścić się ona będzie tuż za działem etnograficznym. Dział ten znajduje się w parku Kilińskiego, dotychczasowy teren nie wystarcza. Z każdym tygodniem prawie uczuwać się daje potrzeba rozszerzenia wystawowego placu. Wskutek tego anektowano właśnie pas przy szosie stryjskiej, będący w posiadaniu magistratu i p. Lewickiej, gdzie staną między innymi ozdobne stajnie prywatne.

Roboty zewnętrzne w pałacu sztuki dobiegają końca; co do wnętrza nie wiadomo jeszcze czy ściany będą tynkowane, czy też pokryte jutą.

Gmach przemysłowy, wykończony jest również z zewnątrz. Roboty malarskie objęła firma Lachner i Fleck.

Amatorowie greczyzny mogą podziwiać kontury pawilonu architektonicznego. Zabrano się już do tynkowania i przyozdabiania pawilonu architektonicznego z zewnątrz sztukaterjami. Są one w greckim stylu.

Rozpoczęto budowę pawilonu pocztowego. Jedna ściana hali koncertowej wzniesiona wysoko w górę. Halla maszyn skonstruowaną zostanie z żelaza i blachy. Zamówiono ją w Cieszynie.

Z Ameryki dochodzi wieść, iż budowa pawilonu polsko-amerykańskiego jest rzeczą postanowioną. Ma to być budowa w amerykańskim stylu dwupiętrowa. Robotami kierować będzie rodak nasz, który w tym celu przybywa z za Oceanu. Pawilon ten zamknie pełny a niezwykle charakterystyczny obraz życia amerykańsko-polskiego.

**Wybory uzupełniające.** Z Rawy donoszą do *Dła*: „D. 10. bm. zjechali się niektórzy członkowie wszystkich trzech wydziałów rad pow. z Żółtkwi, Rawy i Sokala do Rawy, lecz na razie nie postawiono żadnej kandydatury. Równocześnie zjechali się w Rawie wszyscy starostowie tych powiatów na tajną naradę z marszałkami powiatowymi. Tego samego dnia odbyło się też zgromadzenie duchowieństwa ruskiego z pow. żółkiewskiego, zaaranżowane przez żółkiewską „Narodną radę“. Uchwały wszystkich trzech zgromadzeń utrzymują się na razie w tajemnicy. To tylko możemy podać do wiadomości publicznej, że na wszystkich wspomnianych zebraniach toczyły się debaty nad kandydaturą p. N. Wachnianina i notariusza rawskiego, p. Kuryłowicza.“

**Dyrekcja krakowskiego Tow. ochrony ziemi,** ulica Retoryka nr. 5 w Krakowie, uprasza wszystkie obszary dworskie, duszpasterzy, światła nauczycielstwa, zwierzchności gminne, tudzież w ogóle chętnych sprawie narodowej ludzi, by odwracając lud od emigracji do Ameryki, zwracali jego uwagę na to, że obecnie w każdej chwili ma lud sposobność do łatwego i pewnego nabycia ziemi w Towarzystwie ochrony ziemi które obecnie na sprzedaż około trzysta morgów bardzo dobrej gleby, wybornych łąk i lasów, z których osadnicy domy postawić mogą, wszystko na gruntach dworskich gminy Towarnia. Prócz tego jest do nabycia także w Towarni kilka gospodarstw z domami, z których każdy składa się z 2 izb, sieni, komory i stajni, tudzież mурowany budynek dworski o trzech pokojach z 45 morgami ziemi i łąk. Towarnia oddaloną jest trzy ćwierci mili od miast Felsztyna, Nowogomiasta i Chyrowa, półtorej mili od Dobromila i Kalwarji Paclawskiej, a o 3 mile od Przemyśla i Sambora; a zarazem jest oddaloną mniej niż pół mili od rozkolonizowanej już prawie wsi pomiędzy osadników polskich, Wołczy dolnej, i leży w tej samej łańciskiej parafji, co i Wołcza dolna. Odległość od kościoła polskiego wynosi tylko dwa kilometry. Chęć kupna mający winni się zgłosić pisemnie do kancelarji Towarzystwa w Wadowicach, skąd dostaną odpowiedź, w którym dniu mają się zgłosić do kancelarji parcelacyjnej w Wołczy dolnej.

**Wiec ruski,** który się miał 13. bm. odbyć w Skolem, został przez starostwo zakazany wrzekomo z powodu grożącego niebezpieczeństwa cholery.

**Wieczornica.** W sobotę 14. bm. odbędzie się w kasynie miejskim wieczornica dla członków i ich rodzin. Początek o g. 8. Stroje wizytowe.

**Wieczorek literacko-muzyczny** celem uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin Kornela Ujejskiego odbędzie się w sobotę 14. bm. w sali miejskiej w Sanku. Na pokrycie kosztów urządzoną będzie składka po 50 cent. od osoby dorosłej, a po 20 cent. od dzieci i uczniów.

**Czułość policji.** *Gazeta Przemyska* donosi: „W nocy na 8. bm. Jan Baran, cieśla i obywatel z Zasania, wracając do domu, padł rażony udarem sercowym trupem na placu Gimnazjalnym, oddalonym od rynku zaledwie o jakie 200 kroków. Ciało Barana spostrzegli dopiero uczniowie, dążący w niedzielę o g. 8. rano do gimnazjum, a chociaż o znalezieniu zwłok doniesiono natychmiast policji, zaledwie o 9tej przybyły nosze, na których nieboszczyka odstawiono do kostnicy. Wypadek ten ilustruje znakomicie czułość naszej policji.“

**Handlarz dziewcząt.** Czytamy w *Gaz. Przem.*: „Myślałby kto, iż tylko Lwów i Kraków, a względnie wszystkie stołeczne miasta, mają takich żydów, którzy się trudnią handlem ludzi. I miasto Przemyśl, jakkolwiek trzecie tylko z rzędu, znalazło w swoich murach „Geschäftsmana“ (po śmierci utopionego Kellema), który się trudni wywozem dziewcząt galicyjskich do Turcji. Nazwisko tego izraelity jest N. Blaustein. Złożywszy już jaki taki majątek, nie poprzestał na tem, lecz kupeżył dalej żywym mięsem. Wtem, przed kilku dniami, gdy Blaustein ekspedjował towar, policja rządowa przychwyciła go i oddała sądowi. Od kilku dni siedzi już w cieniu, a energiczne śledztwo poda nam dalsze wyjaśnienia w tej sprawie.“

**Samobójstwo czy przypadek?** D. 8. bm. znaleziono na torze kolejowym w obrębie gminy Przekopana zwłoki rekruta oddziałów pociągowych, Michała Sikory. Przedstawiały one okropny widok: tułów leżał osobno, nogi odcięte o kilkanaście kroków dalej, a czerep z mózgiem w krzakach tuż przy nadkaszonym bochenku chleba komiśnego. Nie podlega wątpliwości, że Sikorę rozkawałkował pociąg kolejowy; śledztwo zaś wykryje, czy Sikora sam się rzucił pod koła pociągu, czy też przypadkowo został przejechany.

**Zmarli.** W Dukli Henryk Harassek, naczelnik sądu w 46 roku życia.

W Samborze Józef Przybylski, inspektor podatkowy, w 50 roku życia.

*Dziennik Poznański* donosi: We wsi Dębnie zmarł Adolf Koczowski, zacny, szlachetny, bardzo czynny obywatel a gorący Polak i patriota. Od samej młodości brał żywy udział w sprawach naszych publicznych, zajmując zawsze stanowisko na wskroś polskie.

Madox Brown, jeden z najwybitniejszych malarzy angielskich kierunku prerafaelicznego, zmarł w Londynie w 72 roku życia. Arcydziełem jego był znajdujący się w Manchester obraz „Praca“.

**Metoda gry Osieckiego.** Sprawozdanie z rozprawy karnej przeprowadzonej w Wiedniu przeciw słynnemu Osieckiemu podaje *Wiener Tagblatt* Szepesa w następującej formie. „Pan Jan Osiecki jest bezsprzecznie patriotą. Odczuwał to gorąco, że Austriacy pieniądze tylko wywożą do Monako, a nigdy nie potrafili zadać cios stanowcy bankowi w Monte Carlo. Tak zastanawiając się, postanowił wymyślić system, za pomocą którego udałoby mu się rozbić bank w Monako. Jednak pan Osiecki jest przytem wszystkim zupełnie bezinteresowny. I tak zaprosił „kilku swoich dobrych przyjaciół i znajomych, by ich wtajemniczyć w grę w ruletę i zaznajomić ze systemem rozbijania banku“. By jednak nauka ukształtowała się zajmując i aby zobaczyć, wiele można wygrać, grano markami (Spielmarken). Atoli ta zbawiona działalność p. Osieckiego skończyła się, gdy prokuratorja państwa zajęła się ową „metodą“ gry w ruletę. Pewnego dnia zjawilo się nagle w mieszkaniu pana Osieckiego, gdzie właśnie odbywało się zebranie wtajemniczających się, trzech panów, lecz nie po to, aby zaczerpnąć nauki, lecz aby zebranych panów i panie odprowadzić na... policję. Komisarze policji zabrali ruletę i kasetkę, w której się znajdowały znaczki do grania, guziki i 13 złr. w centach i koronówkach i zarazem grabki do zgartywania pieniędzy. D. 9. bm. odbyła się rozprawa przed sędzią na Währingu. Jako oskarżeni stanęli: Jan Osiecki, Juljusz Cudzewicz, Herm. Frick, Avde Lubarski i Leo Mink, a zaś z kobiet Edyta Hallet i Ant. Jahnel.

Osiecki wygląda poważnie i mimo 76 lat prezentuje się nader dodatnio. Podając swe zatrudnienie oświadczył, iż jest literatem i posiadaczem dóbr. W dawniejszych latach był raz zasądzony za zakłócenie porządku publicznego na 6 miesięcy więzienia i utratę szlachectwa. Kara więzienia darowaną mu jednak została w drodze łaski. Osiecki, który nieco nie dosłyszcy odpowiadał po niemiecku akcentem polskim. Na pytanie sędziego odrzekł, iż nie grał. „Ja tylko objaśniałem i dawałem wskazówki... nie grałem“. Sędzia: Pan kręcisz. Ja nie chcę z pana ciągnąć. Żeś pan grał to rzecz udowodniona i o to na razie nie chodzi, tylko o to, czyś pan grał o pieniądze? Osiecki: „Jeden z moich krewnych, wyższej rangi wojskowy z powodu strat zastrzelił się. Z tego powdu, że Austriacy pieniądze tylko wywożą, ale nigdy nie przywożą, począłem robić starania, by wymyślić metodę w jaki sposób możnaby wiele pieniędzy wygrać. Mianowicie odbywa się to w ten sposób: obsadza się numer...“ Sędzia: To mię nie nie obchodzi. Osiecki: „O proszę, proszę, w takim razie ja się bronić nie mogę“. Sędzia: W obronie panu nikt nie przeszkadza. Rozumiem pana w zupełności. Pan twierdzisz, żeś pan nie grał o pieniądze, że pańskim celem było tylko dawać wskazówki przyjaciołom i znajomym, wybierającym się do Monako, jak grać mają, by nie ponieść strat. Przy grze więc nie chodziło o pieniądze.

Drugi oskarżony Lubarski twierdził, że tylko przyszedł do mieszkania Osieckiego, by się dowiedzieć o stosunkach w Nizy. Nie grał tylko się przypatrywał, nakłaniano go, by grał, ale nie usłuchał wezwań.

Reszta oskarżonych oświadczyła również, że o pieniądze nie grała, tylko chciała „wypróbować metodę“.

Zajmującym też było przesłuchanie Stef. Wicka, który zrobił doniesienie do prokuratorji. Sędzia zapytuje: Kim pan jesteś? Pani Jahnel odzywa się nie-

pytana: „Niezem nie jest!“ Sędzia: Milez pani i zachowuj odpowiednio. Świadek Wick oświadcza, iż grano o pieniądze. On sam dwa razy brał udział w grze, raz wygrał, raz zaś przegrał. Całkowity obrót wynosił 40—70 ct. Po tem oświadczeniu Wicka rozszerzył prokurator oskarżenie o hazardową grę i na świadka.

Wszyscy oskarżeni z wyjątkiem Lubarskiego skazani zostali na karę grzywny 30 złr. ewentualnie 6 dni aresztu. Edycie Hallet, jako angielskiej poddanej, kazano się wynosić z granic monarchji. Wick został od oskarżenia uwolniony. Wszyscy zasądzeni wniesli rekurs.

**Z Piły.** Dwudniowy odpływ wody ze studni artezyjskiej na narożniku ulic Wielkiej i Małej Kościelnej spowodował dalsze obniżenie się sąsiedniej ziemi o 3—6 centymetrów. W kilku miejscach ziemia się podniosła. Obecnie wypływa woda zupełnie czysta, wskutek czego, jak technik studniarski Beyer z Berlina twierdzi, dalsze obniżenie się terenu nie nastąpi.

**Przed sądem przysięgłych w Poznaniu** stanęli dawniejszy właściciel dóbr W. Schachtmayer ze Sworzędzia i syn jego Kurt Schachtmayer, oskarżeni o sfałszowanie sądowych dokumentów. Niejaki p. Bethge z Kołobrzega miał zamiar kupić wieś Warberg, należąca do W. Schachtmayera. Tenże go okłamał, pisząc, że hipoteki tylko małe, a dochody wielkie, oraz iż wieś ta ma areału 1160 morgów, gdy w rzeczywistości tylko 1116 morgów obszaru miała. Kurt Schachtmayer miał ojcu swemu przy tych oszukaństwach dopomagać. W. Schachtmayer przyznał się do fałszerstwa, lecz złożył winę na swego syna Jana, który umarł w Owińskach w domu obłąkanych. W. Schachtmayer skazany został na 3 miesiące więzienia, Kurt Schachtmayer został uwolniony. Wniosek prokuratora brzmiał: W. Schachtmayer jeden rok więzienia, dwa lata utraty praw honorowych i natychmiastowe uwięzienie. Schachtmayer jest szlachcicem.

**W Budapeszcie** zebrało się 14 towarzysów i klubów i poruczyło komitetowi wnieść petycję do rządu, która obejmuje następujące żądania: przy reformie kodeksu obostrzyć kary na pojedynki; prokuratorzy mają je surowo ściagać; urzędnikom mają być bezwzględnie zakazane pod groźbą wydalenia; należy używać takich zakaz i w wojsku. Zebrani zobowiązali się w swoim zakresie przeprowadzić zasadę: że honor obywatelski zgoła od pojedynku nie zależy; w każdym wypadku sąd honorowy wyda wyrok, zwalniający od pojedynku; członkowie dopuszczający się obrazy honoru, będą wydalani.

**Patriota-samobójca.** W Bukareszcie zdarzył się 4. bm. następujący tragiczny wypadek: Niedawno odbył się w Bużen, w pobliżu stolicy rumuńskiej, wakacyjny kongres studentów rumuńskich, na który przybyło także niemało gości ze Siedmiogrodu. W ich liczbie szczególnie wielki entuzjazm wywoływał młody, 20-letni prawnik z Kronsztadu, Aureli Kopp, który w ognistych swych przemówieniach zagrzewał Rumunów królestwa do niesienia czynnej pomocy uciśnionym braciom w Siedmiogrodzie. Nikt wówczas nie wiedział, że ten ogień i te łzy, które mu występowały z oczu przy tych mowach, były wyrazem cierpienia nie tylko jego narodu, ale i jego samego. Młody Kopp, sierota, słuchał praw w Kołoszwarze, utrzymując się ze stypendjum, wynoszącego 100 zł. rocznie. Stypendjum to jednak z końcem roku z powodów politycznych zostało mu odebrane. Biedak udał się do Rumunii w tej nadziei, że tam, w niezawistej rumuńskiej ojczyźnie, znajdzie jakąś pomoc. Gdy jednak minęły uroczystości i toasty, nikt z jego niedawnych admiratorów nie chciał mu podać pomocnej ręki. Pięć dni tułał się nieborak bez pożywienia i bez przytułku po Bukareszcie, aż wreszcie zakończył życie pod kołami lokomotywy. W rękę jego znalaziono kartkę, na której były słowa: „Od pięciu dni nie jadłem. Kończę pod kołami lokomotywy, gdyż w ojczyźnie rumuńskiej nie chcę umierać z głodu.“

**Banda oszustów.** Przed niedawnym czasem donosiliśmy o samobójstwie fabrykanta w Budapeszcie, Mateusza Zellerina. Zellerin, którego majątek jeszcze przed 5 laty wynosił przeszło milion, został przez swych podwładnych niemal zupełnie obrabowany. Na czele tej szajki stał dyrektor fabryki Szepessi, inkasenci Siegl i Droppa, prowadzący książki Vogel i Weinmann. Spełniane przez nich kradzieże wynosiły rocznie od 20 do 25 tysięcy zł. Zellerin ufał zupełnie Szepessiemu i nie rozumiał się na prowadzeniu interesu. Wyżej wspomniani pobierali pensje od 1800 do 3000 zł. rocznie i dziś posiadają po kilka kamienic. Szepessi posiada dwa domy i wille, Siegl dom i dobra. W ostatnich miesiącach zaszyły

trudności przy wypłatach, co dyrektor usprawiedliwił złym stanem interesu. Zellerina przyprowadziło to do rozpacz i zakończył życie samobójstwem. W kilka dni po śmierci jego zażądała spółka oszustów hipoteki na sfingowane zobowiązania i to doprowadziło do odkrycia kradzieży. Spadkobiercy Zellerina, wdowa i syn, wytoczyli przeciw oszustom skargę, a znowu dyrekcja fabryki, tj. tow. akcyjne, natychmiast ich oddało. Prokuratorja państwa ze swej strony wdrożyła również dochodzenie i prawdopodobnie winowajcy zostaną w najbliższym czasie uwięzieni.

**Niezawisli a socjal-demokraci.** W poniedziałek zostało zwołane na Simeringu, przedmieściu wiedeńskim, zgromadzenie ludowe. Jawili się na niem licznie tak niezawisli jak i socjalni demokraci. Niezawisli Malleschitz pytał zgromadzonych, jakież to są cele socjalnych demokratów, które oni na legalnej drodze chcą osiągnąć? Socjalna demokracja po niezliczonej ilości razy oświadczała się, iż chce przewrotu obecnie istniejących stosunków, tymczasem dziś kornie schyla kark przed istniejącym prawem, a zdala się trzyma od usiłowań mających na celu radykalną zmianę obecnych stosunków. Cała socjalna demokracja cierpi więc mocno na sprzeczności. Słowa Malleschitza wywołały oburzenie wśród socjalnych demokratów. Przyszło do krwawej bójk między oboma partjami, a komisarz rozwiązał zgromadzenie.

**Małżeństwo z miłości.** Wiele hałasu robi obecnie przyszłe małżeństwo 19-letniej księżniczki Augusty-Marji Ludwigi bawarskiej, córki arcyksiężniczki Gizelli, a wnuczki cesarza austriackiego. Księżniczka rozkochana się w pięknym poruczniku ułanów, nieodpowiednim sobie urodzeniem — jest zaledwie baronem — i powiedziała sobie, że: „ten, albo żaden“. Rodzice, naturalnie, o związku takim słyszeć nie chcieli. Wydalono młodzieńca do pułku, bardzo odległego od Monachium, w nadziei, że czas sprowadzi zapomnienie. Rachuby jednak zawiodły. Miłość księżniczki nie ochłodziła, wpędziła ją nawet w chorobę. Widząc, że nie ma rady, ojciec, książę Leopold, udzielił wreszcie zezwolenia. Stanie się, jak w „Damię białej“ Boilldieu: księżniczka poślubi porucznika ułanów.

**Sezon hofratów.** O krzesło poselskie do Rady państwa z kurji miast Tarnopol-Brzeżany ma zamiar ubiegać się także p. Krynicki, hofrat i prezes sądu obwodowego w Tarnopolu, który konkurować będzie z radcą sądu wyższego, p. Hofmoklem.

**Przeniesienia.** Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła asystenta Józefa Neumanna z Tarnopola do Zbaraża.

**Ślub.** W Podwysokiem koło Mikołajowa odbył się dnia 14. bm. ślub panny Zofii Gizowskiej, córki Józefów Gizowskich z p. Włodzimierzem Barańskim.

**Cholera w Galicji.** *Gazeta Lwow.* donosi: D. 11. bm. zachorowało 19, wyzdrowiało 10, zmarło 10 osób, pozostaje w leczeniu 52 osób. Podejrzane wypadki zaszyły w Hrebenowie i Demni (w pew. stryjskim) i w Starem Mieście.

**Doktorat.** P. Wład. Maślakiewicz, rodem z Bazyli w Szwajcarii, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

**Ofiary złożone w naszej administracji.** Dla *weterana z r. 1863.* ob. Aleksander Schindler 30 medaljoników swego wyrobu w części z popiersiem Kościuszki, w części Ujejskiego na pamiątkę 70 letniej rocznicy urodzin. Medaljoniki te są do nabycia w administracji po cenie 30 ct. — „Rogatka Janowska“ 2 złr.

**Kółko amatorskie** z łona Towarzystwa rzemieślniczego „Gwiazdy“ w Brodach odegra 15. bm. (w niedzielę) Gwiazdę Syberji.

**Zaręczyny.** P. Artur Schellenberg, wspólnik znanej firmy bankowej August Schellenberg i Syn we Lwowie zaręczył się z panną Augustą Welsch de Welschenau, córką ck. starszego intendanta wojskowego p. Karola Welsch de Welschenau i śp. małżonki jego Augusty z Engłów.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Teatr hr. Skarbka.** Dziś „Pierwszy bal“, komedia w 1. akcie Zyg. Przybylskiego; „Dziwacy“, komedia w 1. akcie Leopold. Świdarskiego; „Wróble“, komedia w 3. aktach Labiche'a i Delacour'a. Gościnnie występ pani Micińskiej i panny H. Micińskiej, artystek teatrów warszawskich.

**Teatr ruski** przybywa 16. bm. do Lwowa, gdzie da szereg przedstawień w sali „Frohinnu“, gdyż wydział „Narodnego Domu“, jak dawniej tak i teraz, sali teatrowi odmówił. Repertuar tegoroczny wyka-

**Lwowska fabryka Asfaltu**  
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów  
S. Szefliki-Zyszkiewicza, inżyniera  
WE LWOWIE, przy ulicy Korytniej pod Nr. 13, poczta



**Asfaltową masę elastyczną do fundamentów**  
dla izolowania wilgoci kładzioną na mury w gorącym stanie, jedyny dziś środek  
do budownictwa najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach  
Klasyczny zastarzały grzybok grzywny

zuje cały szereg nowości, które mają być przedstawione we Lwowie, a mianowicie: „Oj ne chody Hryciua“, dramat w 5 aktach Staryckiego i Aleksandrowa; „Kruty ta ne perekruczuj“, komedia w 5 aktach Myrnego i Staryckiego; „Pańska huba“, komedia Lewickiego i Staryckiego; „Świtowa riez“, komedia w 5 aktach Ołeny Peritki; „Dwi semji“, dramat w 4 akt. M. Kropiwnickiego; „Zajdy - hołowa“, tegoż autora dramat w 5 aktach, wreszcie wszystkie trzy dramaty nagrodzone na konkursie Wydziału kraj. w rz.

**Utwory Żeleńskiego Goplana**, opera, do której libretta na tle „Baladyny“ Słowackiego dostarczył kompozytorowi p. Ludomir German, jest na ukończeniu i ma być wystawioną naprzód we Lwowie, w czasie wystawy. Niebawem wyjdzie z druku w układzie na 2 i na 4 ręce wielki „Polonez“ po raz pierwszy wykonany w Krakowie w czasie jubileuszu Towarzystwa muzycznego, a następnie w Warszawie i Wiedniu. Z pieśni „Złota rybka“ znajduje się już pod prasą. Księgarnia Krzyżanowskiego przygotowuje nowe wydanie dawniejszych pieśni w handlu wyczerpanych, jak „Czarna sukienka“, „Pajęczyna“, „Do Polek“. W tece Żeleńskiego znajduje się również kilka chórow i kantat. Będzie to upragniony materiał dla kółek śpiewackich.

## Z lwowskiej rady miejskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu zaprosił prezydent na nabożeństwo Kościuszkowskie (w poniedziałek 16. bm. o godz. 9. rano w Katedrze) i na otwarcie roku szkolnego na politechnice dnia 15. bm. o godz. 10. rano.

Radca Lukas odczytał następnie następujący wniosek nagły prof. Roszkowskiego i tow. „Uznając nieodzowną potrzebę zaprowadzenia szkół handlowych w naszym mieście, reprezentacja uchwała: Poleca się prezydium 1) wniesienie petycji do rządu o założenie akademii handlowej we Lwowie, bądź jako osobnej szkoły, bądź też jako jeden z wydziałów szkoły politechnicznej; 2) poleca się wystosowanie pisma do namiestnictwa i wydziału krajowego z prośbą o życzliwe poparcie tej sprawy, mającej pierwszorzędną doniosłość nie tylko dla naszego miasta, ale i całego kraju“. Wniosek powyższy uchwalony został bez dyskusji.

Rada szkolna zawiadomiła radę, że cesarz zezwolił w myśl petycji rady na zamianę 4-klasowego gimnazjum V. na 8-klasową. W tym roku 5 klasa została już otwarta.

R. Mikuliński zainterpelował w następujących dwóch sprawach: W r. 1891. na wniosek Rewakowicza uchwalono wygotowanie projektu drogi szutrowanej ze Lwowa do Bruchowic. Dotychczasowa droga zła — nie nie zrobiono. Dlaczego? Miasto na tem traci.

Druga interpelacja dotyczyła urzędu budowniczego magistratu, który nie zgłasza zatrudnionych przy budowlach miejskich robotników ze szkoda tychże.

Ks. kan. Ma z u r a k zainterpelował, czy wiadomo urzędowi budowniczemu, że w budującej się w rynku nowej kamienicy (na rogu Halickiej) mury i wychodki są przegniłe?

Dr. Weigel zapytał, co się dzieje ze sprawą utworzenia 7. klasy w szkole Piramowicza.

Na wszystkie te interpelacje przyrzekł odpowiedzieć p. Mochnacki na następnym posiedzeniu.

Po załatwieniu niektórych rekursów (inne spadzły z porządku dziennego z powodu nieobecności referentów, pp. Czapczyńskiego i Zacharjewicza), uchwalono wnieść zażalenie do trybunału administr. w sprawie wymiaru podatku dochodowego funduszowi propinacyjnemu.

Do komisji dla zakładu kalek św. Łazarza wybrani zostali radni: Lukawski, Walichiewicz, ks. Kozłowski i Mozer.

Sprawę oddania robót około budowy pawilonu miejskiego na placu wystawy, referował p. Rawski. Roboty uchwalono oddać za 6600 zł. p. Müllerowi, który wniósł najniższą ofertę, a co do kwalifikacji nie jest weale gorszym od swoich konkurentów. Zarządy podniesione przeciw p. Müllerowi, okazały się bezzasadnymi.

Zarząd lwowskiego oddziału towarzystwa pedagogicznego prosi o subwencję na wydanie mapy powiatu lwowskiego. Referent, dr. Gerstmann, wniósł, aby zamiast dania subwencji, zakupić 80 egzemplarzy po 5 złr. Dr. Ciesielski uważa wydatek ten za zbyt wielki. Niewiadomo, kto robił te mapy. Bardzo dobre są mapy sztabu generalnego, które kosztują o wiele taniej, Gmina m. Lwowa ma naglejsze wydatki, aniżeli 400 złr. wyrzucić na to, o czem nie

wiemy, jak wyglądać będzie. Jeżeli karta będzie dobra, to możemy kupić później. Lwów płaci  $\frac{1}{6}$  część całej Galicji, a oprócz tego płacimy na potrzeby powiatu lwowskiego. Niech powiat zapłaci. Nie znamy autora — to pewnie kopista. Cóż za wartość ma mapa kopiowana.

W obronie znakomitości mapy nieznanego autora, wystąpił księgarz p. Gubrynowicz. Podczas gdy dr. Goldman przypomniał, iż autor tej mapy podał o subwencję krajową do sejmu, a gdy jeden z członków komisji budżetowej przypatrywał się mapie, zauważył, że na niej niema jego majątku. Czyż taka mapa ma jaką wartość. Po stwierdzeniu tego nie traktowano tej mapy na serio.

Radny Dziedzicki gorąco zalecał zakupno tej mapy, której autorem jest prof. Majerski, a która odpowiada wymogom pedagogicznym. Na wniosek ks. Mazuraka, poparty przez dra Ciesielsoiego odroczone decyzję do przyszłego posiedzenia, na którym mapa ta ma być wystawioną na widok wszystkich radnych. W sekcji V. oglądano ją w oryginale.

Z kolei porządku dziennego przedstawił dr. Gerstman imieniem sekcji V. reorganizację 10 szkół ludowych męzkich we Lwowie na 6-klasowe w myśl nowych planów nauki typu miejskiego. Nadwyżka kosztu tej organizacji, z którą połączony był awans 19 nauczycieli na starszych, wynosi 7.788 złr. od 1. stycznia 1895. Na rok przyszły zaś tylko połowa tej sumy.

Sprzeciwiali się temu ks. Mazurak, Niemczynowski, Ciesielski i Sembratowicz, ponieważ praktyka może okazać małą frekwencję, a wskutek tego wydatki może reorganizacja mniejszej ilości szkół. Ostatecznie na wniosek Niemczynowskiego odroczone sprawę do ponownego zbadania na podstawie cyfr statystycznych. Koniec posiedzenia o godzinie 9. wieczorem.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Wiedeń 12. października.** Dziś obradowało Koło polskie nad kwestją zabezpieczeń od wypadków i nad kwestją zniesienia zakazu wywozu dla bydła.

Czasopismo *Oesterr. Sanitaetswesen* będące organem najwyższej rady sanitarnej, konstatuje, że w minionym tygodniu nie tylko zmniejszyła się liczba wypadków zasląbnienia na cholere w Galicji, tudzież liczba gmin nawiedzonych tą epidemją, ale także charakter choroby był o wiele łagodniejszy, to też spodziewać się można, że niebawem wygaśnie ona zupełnie.

Komisja budżetowa powzięła zasadniczą uchwałę, że wobec tego, iż zachodzi znaczna różnica między wstawioną do preliminarza budżetu na r. 1894 wartością monet złotych a faktycznym azim złota ponad relację, należy wstawić do preliminarza wydatków osobną pozycję na pokrycie tego ciężaru.

**Praga 12. października.** *Politik* nazywa przedłożenie rządowe w sprawie powszechnego głosowania śmiertelnym ciosem dla lewicy. Naród czeski tylko zyszcze na tem.

Wczoraj przed sądem wyjątkowym odbył się proces redaktora zawieszono pisma *Pokrokovye Listy* 20-letniego Antoniego Veselego za zakłócenie spokoju publ. i porządku, a także za obrazę majestatu. Zasądzono go na 10 miesięcy ciężkiego więzienia zaostrego postem. Atakował on w kilku artykułach policję praską.

**Budapeszt 12. października.** W sejmie rozpoczęła się wczoraj debata nad petycjami wniesionymi w sprawie przemów cesarza w Günsie. Referent zażądał, aby wszystkie te petycje złożono ad acta, zaś dep. Ugron postawił wniosek tej treści, że skutkiem tych enuncjacji królewskich, dopuścił się rząd naruszenia konstytucji węgierskiej. Dziś odbędzie się głosowanie.

Komisja budżetowa sejmu rozpoczęła wczoraj obrady nad etatem ministerstwa handlu.

**Nowy Jork 12. października.** Do tutejszego *Heralda* donoszą z Montevideo, że admirał brazylijski de Mello oświadczył, iż w razie zwycięstwa nad prezydentem Peixotem, utrzyma republikańskie instytucje w Brazylii. Nadto oświadczył admirał, że nie dąży bynajmniej do zagarnięcia władzy, lecz chce tylko uwolnić kraj od tyranji ambitnych ludzi.

**Wiedeń 13. października.** W sprawie kradzieży 24.800 zł. popełnionej na szkodę kasy oszczędności w Tarnopolu, odbyła się wczoraj przed trybunałem kasacyjnym we Wiedniu rozprawa. Zasądzono przed 4 miesiącami na 7 lat ciężkiego więzienia u-

rzędnika tejże kasy Antoniego Rudęgo, bronil dr. Marceli Frydmann. Sąd zniósł pierwszy wyrok i zarządził nową rozprawę w Tarnopolu.

**Wiedeń 13. października.** Prasa „liberalna“ posuwa się do absurdów w zwalczaniu nowej reformy wyborczej. „Liberali“ apelują nawet do klerykałów, by zawarli z nimi sojusz celem zwalczenia przedłożenia rządowego.

Pisma liberalno-niemieckie rozpowszechniają pogłoskę, jakoby minister wojny i minister spraw zagranicznych byli przeciwni nowej reformie, ostatni rzekomo z tego powodu, ponieważ w skutek zmiennej ordynacji wyborczej, musiałaby nastąpić zmiana polityki zewnętrznej.

Wczoraj odbyły się dwukrotnie kilkogodzinne narady klubu zjednoczonej lewicy. O naradach wydano komunikat, z którego widać, że narady były bardzo ożywione. Kilku mowców domagało się, by lewica niezwłocznie przeszła do opozycji, a w szczególności, by wystąpiła przeciw zarządzeniom wyjątkowym w Pradze i głosowała przeciw tym zarządzeniom, jako niczem nieuzasadnionym. Ostatecznie uchwalono postępować solidarnie.

Dowiaduję się, że lewica uchwalila motywa rządowe w sprawie zaprowadzenia stanu wyjątkowego, przekazać osobnej komisji. Z tego wynika, że lewica nie wystąpi na pierwszym posiedzeniu przeciw rozporządzeniu rządowemu.

W kołach parlamentarnych usilnie dyskutują możliwość rychłego rozwiązania Izby posłów. Gdyby Izba odrzuciła w drugim czytaniu zarządzenia wyjątkowe, rozwiąże rząd natychmiast parlament i rozpocznie nowe wybory jeszcze w tym roku.

**Z Kola polskiego.** Na wczorajszym posiedzeniu Kola domagał się Wielowiejski wniesienia nagłego wniosku, by rozporządzenie rządowe w sprawie rozdawnictwa taniej soli bydłowej weszło w życie dopiero w r. 1894.

Po dłuższej dyskusji wniosek ten uchwalono.

Dawid Abrahamowicz przedstawił smutne położenie kraju w skutek powodzi tegorocznych i żądał, by Koło urgowało u rządu przyrzeczoną akcję ratunkową dla Galicji. Wniosek ten przydzielono komisji parlamentarnej. Również przekazano tejże komisji wniosek Włodz. Gniewosza w sprawie zniesienia zakazu wywozu paszy.

Dłuższą dyskusję wywołała rozprawa nad ustawą, dotyczącą ubezpieczenia od wypadków. Kilku mowców domagało się, by od ubezpieczenia tego wykluczono robotników rolnych i lasowych.

Dr. Lewakowski wskazał na zbędność takiego ograniczenia. Dnie parlamentu obecnego — powiedział poseł lwowski — są policzone, a kwestję tą rozstrzygnie inny parlament.

Ostatecznie mianowało Koło dra Lewickiego mową w dyskusji jeneralnej nad tą sprawą.

**Wiedeń 13. października.** Giełda. Akcje kredytowe 335.75, renta majowa 96.87, węg. renta złota 115.90, rubel 131  $\frac{3}{4}$ .

**Budapeszt 13. października.** Wiceprezes stronnictwa niezawistych Vallyi dostał pomieszczenia zmysłów. Choremu zdaje się, że go cesarz powoła do Gödöllö i poleci mu utworzenie nowego ministerstwa.

**Paryż 13. października.** Burmistrz miasta Toulonu wydał odezwę do mieszkańców, w której uprasza, by podczas gościny Moskali wstrzymano się od wszelkich prowokacji i zaniechano tumultów. Odezwa kończy się słowami: Niech żyje Rosja! Niech żyje Francja! Niech żyje Republika! (Ładne towarzystwo! Red.)

**Kopenhaga 13. października.** Z okazji uroczystości moskiewskich w Francji, odwiedzi dziś car statki wojenne francuskie, znajdujące się w porcie tutejszym.

## NADESŁANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Już otwarta została  
**MLECZARNIA**  
**A. MAZURA**

ulica Św. Mikołaja liczba 7.

**Dr. JÓZEF WICZKOWSKI**

powrócił.

**Dr. A. Gońka**

lekarz-dentysta, mieszka obecnie przy ul. Kopernika 1 w domu Wgo Mikolascha L. p. i ord. od 9-1 i od 3-5.

Tekturę ulepszona, ogniotrwała do krycia dachów  
rola 10 metrów □ od złr. 2 do złr. 3.50;

Łak asfaltowy świejący do konserwacji

**ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.**

EMERY ANGIELSKA BREWOCERA.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe tekturowe oraz rozpocznie twórcze. Metr □ od 50 do 75 centów



**!!Najnowsze!!**  
**Chustki** włóczkowe i sznelkowe.  
**Szale** włóczkowe i sznelkowe, oraz skarpetki i pończochy włóczkowe, rękawiczki męskie i damskie włóczki w wielkim wyborze poleca  
**Mikołaj Ludwig**  
 LWÓW  
 ulica Halicka I. 14.

Prakseda z Sozańskich Stengel zawiadamia P. T. Publiczność, iż **zapisy i kurs nauki tańców** rozpoczynają się w tych dniach. Bliższa wiadomość **Rynek liczb 8. I. piętro** (przez ganek). Udziela najnowsze towarzyskie i solo tańce — udziela również na żądanie lekcje w prywatnych domach jakoteż w pensjonatach. Przyjmuje także kółka odrębne w osobnych godzinach w moim salonie. Lekcje odbywają się codziennie. Pierwsze ćwiczenie 15. bm.

**Choroby weneryczne**  
 leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia  
**S. URICH**  
 lekarz chirurgii i akuszer od lat przeszło 30 praktykę lekarską wykonujący.  
 Mieszka obecnie: **ul. Kościelna I.** (róg placu Krakowskiego I, 6.) II. piętro.  
**Ordynuje od 12-1 i od 5-7.**  
**Honorarium umiarkowane.**

**Flaszki**  
 nowe, na wino, piwo i rosolisy sprowadza i utrzymuje na **składzie**  
**ARNOLD WERNER**  
 WE LWOWIE  
 ul. Sobieskiego 3.

  
**SKŁAD KAWY**  
**ARTURA KOŚCICKIEGO**  
 pod godłem „Syrjusz“  
 we Lwowie ul. Ossolińskich I. 11.  
 wchód także z ulicy Cichej poleca tylko **najlepsze gatunki** po cenach hurtownych.  
**Ceylon, Mokkę i Amerykańską.**

**Leśniczy egzaminowany**  
 żonaty, był uczeń szkoły lasowej we Lwowie, posiadający chlubne świadectwa z 16-letn. praktyki, wskutek sprzedaży majątku, w którym obecnie pozostaje, poszukuje posady zaraz lub od 1. stycznia 1894. Laskawe zgłoszenia pod adresem „**Leśnik**“ poste rest. Kopyczyńce.

**Dra Rosy Balsam życia**  
 jest od więcej jak 30 lat znanym, trawienie, apetyt i usunięcie wzdęć ułatwiającym i łagodnym rozpuszczającym **środkiem domowym.**  
**Wielka flaszka 1 złr., mała 50 ct., pocztą 20 cent. więcej.**  
 Wszystkie części opakowania są opatrzone obok umieszczoną prawnie depelowaną marką ochronną.  
**Składy prawie we wszystkich aptekach Austro-Węgier.**

  
 Tamże otrzymać można:  
**Praska maść domową**  
 Pobudza ona według licznych doświadczeń oczyszczenie, granulację i leczenie ran znakomicie i działa prócz tego jako środek kojący ból i rozdzielający,  
**Paczka po 35 cent. i 25 cent. Pocztą 6 ct. więcej.**  
 Wszystkie części opakowania są opatrzone obok umieszczoną marką ochronną prawnie depelowaną.  
**Główny skład B. Fragner Praga**  
 Nr. 205-204 Apteka pod „Czarnym Orłem“.  
 Wysełka po cztą codziennie.

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**Doniesienia rozmaite**  
 po 1/2 centa od wyrazu.  
**60** ct. Ltr. wina czerwonego czystego naturalnego, oraz najlepsze koniaki francuskie (ochrona od cholery) poleca handel **S. Wojciechowski** róg Chorążczyzny i Akademickiej (dom własny) 812

**Rum chinowy.**  
 Jest to wypróbowany i pewny środek na porost włosów. Łysin, nawet zadawnione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosiem; mały flakon 50 ct. i 1 złr. Laboratorjum chemiczne **Adolfa Pokornego**, magistra farmacji, Lwów, Wałowa 15.

**L**atarnie grobowe artystycznie wykonane z żelaza kutego po zł. 17-50, i 35, poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw Katedry).

**A**ristony znakomite lipskie poleca na raty **Stanisław Horzowski** Lwów Ilustrowane cenniki gratis. 122

**M**aturzystka poszukuje lekcji M. Z. Adm. Kurjera Lwowskiego. 857

**P**roszę się przekonać nowo otwórzona Mleczarnia krakowska pod 1. 9. ul. Grodzickich poleca **Szan Publiczności** smaczne objady na świeżem maśle po bardzo przystępnych cenach oraz wyborne kawę z wiejską śmietanką. Abonament przyjmuje się. Z szacunkiem **Bronisława Lubaczewskiego**. 860

**M**łodszy magister farmacji poszukuje natchmiastowego umieszczenia. Laskawe zgłoszenia pod „Młodszy magister“ poste rest. **Andrychów**. 866

**O**soba z domu inteligentnego w średnim wieku (niezameżna) dla braku znajomości pragnie zrobić znajomość w celu matrymonialnym z mężczyzną w wieku 60 do 70 lat ze stanowiskiem wyższego urzędnika (na pensji) kawaler lub wdowca bezdzietnego (wady fizyczne dopuszczone) odpowiedź do 30 listopada 1892 pod A. K. post. rest. **Żarty** wykluczone. 869

**F**utro kangurowe męskie, wierzch czarny kangar, koźnierz astrachańskie baranki, jest do sprzedania, **Ul. Kochanowskiego I. 6.** II. piętro w oficytach, 864

**P**arcele pod budowę Franciszkańska I. 15. 845

**F**olwark do sprzedania 200 morgów dobrej gleby w jednym kompleksie z odpowiednimi budynkami. W odległości 20 klm. od Stanisławowa, stacja kolejowa w miejscu. Bliższa wiadomość **J. M. Urzędnik** post. rest. Lwów. 863

**W** Sądowej-Wiszni jest realność do sprzedania lub wynajęcia z wolnej ręki składająca się z domu mieszkalnego o 4 pokojach z kuchnią, budynków gospodarczych, sadu, sadzawki, 18 1/2 morgów gruntu ornego, 1 1/2 morga sianożęci wraz z inwentarzem. Odległość od stacji kolejowej 2 klm. Bliższej wiadomości udzieli **Bronisława Schrömmner** w Sądowej Wiśni. 870

**P**oszukuje się wózka czyli karta do wożenia chorego. Może być już używany, lecz w dobrym stanie i na resorach. Zgłosić się do **Stanisława Łaskiego** w Jasle. 985

**S**eminarzystka poszukuje lekcji. Adres wskaże adm. Kurjera.

**Z**łocenie, srebrzenie, niklowanie, pomiedzanie i mosiążenie wszelkich przedmiotów metalowych wykonuje najtaniej i najlepiej. Zakładu galwanicznego **Henryk Rozenbusch** Lwów Kopernika 16.

**W**dowa młoda inteligentna poszukuje posady zarządu domu i gospodarstwa w mieście lub na prowincji. Adres. **K. W.** post. rest. **Zaleszczyki**. 868

**C. K.** urząd pocztowo telegraficzny **Szczerzec** poszukuje natchmiast rutynowanej ekspedientki do poczty i telegrafu. Płaca miesięczna 20 zł. i całe utrzymanie. Zgłoszenia do urzędu. 855

**D**wie bony francuskie ma zaraz do umieszczenia. Poleca także Oficjalistów gospodarczych, ogrodników, kluczeniec i panny służące, tudzież sług różnej kategorii. **Biurowo Kozłowski** Skarbówka 3. 851

**P**oszukuje się Panów lub Pań na wikt domowy. **Kampiana 11.** drzwi 2. w parterze. 830

**U**cznia do handlu poszukuje magazyn artykułów modnych **T. Górski** i **F. Szydłowski** plac **Marjacki 8.** 829

**A**pteka w większym mieście Galicji korzystnie zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość **A. B.** post. rest. Lwów. 826

**P**aniienka inteligentna odpowiednio wykształcona z ukończoną 8 klasą poszukuje posady na prowincji do dzieci z klas normalnych. Zgłoszenia Adm. Kurjera Lwowskiego pod **A. Z. Maryla**. 836

**F**abryka braci **Wceziak** potrzebuje zaraz „**Plazmastra**“ obznajomionego z robotami stolarsko-budowlanymi. Wynagrodzenie tygodniowe od 12 do 15 zł. wedle zdolności i umowy. 807

**P**anna, polka, z ukończoną VIII, kl. poszukuje umieszczenia w domu jako nauczycielka do dzieci „**Wytrwałość**“ post. rest. **Sokółów** koło **Stryja**. 835

**A**pteka w **Tysmienicy** poszukuje natchmiast młodszego magistra farmacji. 837

**D**o sprzedania kamienica jednopiętrowa dająca 8% przy ul. **Szumlańskiego 5.** Wiadomość u dozorcę domu. 743

**K**latka z zagranicznymi ptakami tania do nabycia oglądać można między 2-5 **Pańska 12** drzwi 5. 842

**Z**ajęcie kasowe jako kierownik i kasjer, znajdzie emeryt lub kapitalista. Adres: **Kasa oszczędności Strusów**. 821

**C**hłopiec znajdzie umieszczenie do nauki u introligatora **J. Tillingera** we Lwowie **Karola Ludwika 5.** 803

**Ważne dla Pań!**  
 Po cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaskoci, paletocki, szlafioki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją najściślejszej dokładności.  
 Tylko za 10 złr.  
**w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego.**  
 ul. **Sykstuska I. 21.** II. piętro obok starej poczty.

**M**łody pomocnik handlowy (koleżnik) obeznany gruntownie w swoim zawodzie poszukuje posady na prowincji. Laskawe zgłoszenia pod lit. **S. S.** 100 post. rest. Lwów. 828

**A**kademik przyjmie lekcję za skromnym wynagrodzeniem **A. J. P.** Kurjer. 815

**L**ekcji francuskiej i niemieckiej konwersacji udzielam ul. **Teatralna I.** 24 I. p. drzwi 1. 199

**F**laszka duża wódki **Prababki** kosztuje tylko 1. zł. do nabycia jedynie w handlu **Jana Bodnara** Akademicka 20. 309

**M**asło deserowe ze słodkiej śmietanki w paczkach 5 kl. wyseta franco za pobraniem po 5-40 zł. mleczarnia w **Putiatyńcach** poczta **Rohatyn**. 780

**G**ig (wózek na 2 kołach) w dobrym stanie, fajeton półkrity i karyolka pocztowa, tania do sprzedania **Zulińskiego 4.** 759

**U**cznia poszukuje cukiernia **Wierzbickiego** we Lwowie. 811

**S**tarzec siedemdziesięcioletni, ojciec dwojga drobnych dzieci, dowódca jednego z najliczniejszych oddziałów na **Zmudzi**, właściciel dużego majątku na **Litwie**, sekwestrowanego przez rząd carski a następnie wydartego przez niesumiennych braci, ofiara najbrutalniejszego wyzysku i oszustwa nieuczynnych spekulantów w roli doradców prawnych, gdy mu ani wiek, ani możliwość dostania jakiegokolwiek zatrudnienia nie dają najmniejszego sposobu do życia z rodziną, prosi o pomoc rodaków litwini, którym patriotyzm lub dobre serce nie są obojętne **Stan** między okropnej, w jakiej pograżony zostaje od dłuższego czasu, spowodował już u niego śmierć dwojga dzieci, które prawdziwie z chłodu i głodu poginęły. Dłużej obojętną społeczność nie powinna pozostać a to nie tylko ze względu na jego zastugi patriotyczne i cierpienia okropne, lecz i bacząc na to, że ten stan jego rzuciłby plamę na nasz charakter narodowy i uczucia religijne, które są skarbami naszymi jedynymi. Redakcja otwiera stałą rubrykę dla tej ofiary wyjątkowej i podejmuje się dyskretnie datki nadsyłane jej oddawać.

**D**okładne obliczenia należytości inseratowych dla wszelkich dzienników, podaje na żądanie dla każdego **bezpłatnie** specjalista w anonowaniu i długoletni ajent dziennikarski adres: „**Impressa**“ Lwów.

**Sadzonki leśne, krzewy i drzewka ogrodowe**  
 poleca do kultur jesiennych **Leśnictwo Zassów** pod **Czarną**.  
 Cennik na żądanie o dwrotną pocztą.

**H**andel sprzętów kościelnych i cerkiewnych **Teodora Stachiewicza** w **Stanisławowie** poszukuje praktykanta do handlu z porządnego domu, w wieku 12 do 14 lat, z ukończoną 2 lub 3 kl. gimn. lub realną. Znajomość języka ruskiego jest bezwzględnie potrzebna. 834

**D**woch uczni z ukończoną 4 kl. normalną poszukuje zakład introligatorski **Klemens Fedunia** ul. **Akademicka I. 8.**

**Mieszkania i sklepy**  
 po 1 cencie od wyrazu.

**4, 3** pokoje, przedpokój, balkon, pokój dla służby, weranda, wodociąg. **Dwa** pokoje kawalerskie z przedpokojem, z nyżą lub bez. **Pokój kawalerski i Pokój** wraz z kuchnią wynajmuje **Zarząd** realności **Emila Bertemiljana Braj-ra** w godzinach między 4 a 6 po południu **Brajerowska 10.**

**7** pokoi **Wałowa 31.** I. piętro. 792

**L**okal frontowy na sklep ul. **Kopernika Nr. 1.** jest do wynajęcia. 848

**P**okój kawalerski z przedpokojem przy ul. **Krasickich**, na żądanie z meblami, jest od 15 października do wynajęcia. Wiadomość w **Adm. Kurjera Lwowskiego**. 856

**W** kamienicy pod I. 11, przy ul. **Janowskiej** jakoteż w kamienicy pod I. 21, przy ul. **Bema** są większe i mniejsze mieszkania zaraz do wynajęcia. 701

**5** pokoje przedpokój, kuchnia spiżarka strych i piwnica do wynajęcia zaraz ul. **Jagiellońska 7** III. p. 824

**D**wa pokoje z kuchnią na II. piętrze i sklepik frontowy zaraz do wynajęcia. **Zybkiewicza 37.** 841

**K**alecza 14 3 pokoje, spiżarka, kuchnia, 2 duże pokoje, kuchnia. 832

**3** pokoje obszerne z przedpokojem i kuchnią w ogrodzie przy ulicy **Kochanowskiego I. 60.** zaraz do wynajęcia. Wiadomość w biurze **K. Gawlikowskiego** (**Wałowa 8.** I. p.) 838

**P**okój kawalerski z przedpokojem **Marka 7.** 477

**Z**ybkiewicza 21 4 pokoje. 690

**4** pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia zaraz w nowym domu ul. **Św. Mikołaja 7.** A. 849

**P**o zrestaurowaniu, nowe mieszkania. **Łyczakowska 15.** 844

**1, 2, 3,** pokoje **Zółkiewska 38** 787

**3** pokoje obszerne z nyżą i przy należytościami **Kraszawskiego 25** 800

**Z**araz 2 pokoje, przedpokój kawalerskie I. piętro **Mickiewicza 7.** 847

**U**l. **Lipowa Nr. 14** trzy pokoje, przedpokój nyża kuchnia oszklona weranda z osobnym strychem i piwnicą zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u dozorcę. 758

**U**l. **Czarnieckiego I.** 12 obok **Namiestnictwa** w oficytach na I. piętr. 2 pokoje, nyża, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica do wynajęcia zaraz. 758

